Zbigniew Łepko SDB

ANTROPOCENTRYZM ENCYKLIKI *LAUDATO SI'*

KONFERENCJA NAUKOWA
PT. ENCYKLIKA LAUDATO SI' INSPIRACJĄ BADAŃ I DZIAŁAŃ W ZAKRESIE OCHRONY ŚRODOWISKA
WARSZAWA, 16. 03. 2016 R.

Struktura treści

1. Wstęp
2. Wobec antropocentryzmu
3. W reakcji na antropocentryzm
4. W obronie antropocentryzmu
5. Podsumowanie

Wstęp

- Choć papież negatywnie ocenia antropocentrycznie zorientowany program bezwzględnego podporządkowania przyrody człowiekowi, to jednak nie wiąże go z antropocentryzmem jako takim, lecz z precyzyjnie rozpoznanym *antropocentryzmem despotycznym*, czyli *wypaczonym*.
- Antropocentryzmowi wypaczonemu nie przeciwstawia biocentryzmu, lecz *antropocentryzm właściwy*, czyli *osobowy*. Stanowi on wyraz *właściwej antropologii*, na podstawie której możliwa jest *właściwa ekologia*.
- Ustąpienie miejsca przez antropocentryzm biocentryzmowi, zdaniem papieża, oznaczałoby *dokładanie nowego nieładu, który nie tylko nie rozwiąże problemów, ale przysporzy nowych. Nie można wymagać od człowieka zaangażowania w świat, jeśli nie uznaje się i nie podkreśla równocześnie jego szczególnych zdolności poznawania, woli, wolności i odpowiedzialności*. (Laudato Si', pt 118).

Wobec antropocentryzmu

- Cała encyklika *LAUDATO SI',* w szczególności zaś jej rozdział III, zatytułowany *Ludzki pierwiastek kryzysu ekologicznego* uwzględnia obecny w debacie ekologicznej spór o antropocentryzm i podziela krytyczne opinie o inspirowanym antropocentryzmem stylu, dynamice i zakresie ekspansji techniczno-technologicznej cywilizacji w przyrodzie.
- *Jeśli człowiek* – pisze papież - *ogłasza siebie jako niezależnego od rzeczywistości i staje się władcą absolutnym, kruszy się sama podstawa jego istnienia, ponieważ «zamiast pełnić rolę współpracownika Boga w dziele stworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce i w końcu prowokuje bunt natury».*(pk. 117)

Wobec antropocentryzmu

- Typy antropocentryzmu:
  - antropocentryzm kosmologiczny
  - antropocentryzm ontologiczny
  - antropocentryzm teleologiczny

- Źródła antropocentryzmu
  - judeochrześcijańska teologia stworzenia
  - zachodnioeuropejski styl myślenia
  - absolutyzacja światopoglądu przyrodoznawczego

Wobec antropocentryzmu

- Od nowożytności europejskiej do dzisiaj dominuje antropocentryzm ściśle wiązany z absolutyzacją światopoglądu przyrodoznawczego.
  - Obiektywistyczne ujęcie przyrody
  - Wykorzystanie przyrody
  - Nadużycie przyrody
  - Zniszczenie przyrody
- **absolutyzacja światopoglądu przyrodoznawczego stanowiła najpełniejszy wyraz nowożytnego usposobienia do kreowania człowieka na „pana i posiadacza przyrody". To nowożytne usposobienie najpełniej wyartykułował Francis Bacon, dzięki czemu zasłużył na miano „herolda ideałów nowożytności".**

Wobec antropocentryzmu

- To zaś doprowadziło do uznania przyrodoznawstwa za najbardziej wiarygodny wyraz racjonalności, a więc wiarygodne usprawiedliwienie antropocentryzmu. Z tym nastawieniem światopogląd przyrodoznawczy stopniowo opanowywał wszystkie typy ludzkiego poznania i z czasem zdominował całą świadomość europejską.
- Zdaniem papieża doprowadziło to do braku zainteresowania przyjęciem orędzia, *jakie natura ma wypisane w swoich strukturach*. (pk 117)

W reakcji na antropocentryzm

- Istotny nurt współczesnej debaty ekologicznej wyznacza opinia, że nowożytny program naukowo-technicznej potęgi człowieka wobec przyrody, w dążeniu do materialnego wzbogacenia ludzkości i zabezpieczenia jej przed chorobami, paradoksalnie doprowadził do globalnego i totalnego zagrożenia podstaw ludzkiej egzystencji.
- Problem komplikuje dodatkowo fakt, że niebezpieczeństwo związane z wdrażaniem w życie programu naukowej potęgi człowieka względem przyrody wyrasta nie tyle z niedostatków jego realizacji, ile z ogromu jego sukcesu. Na ten sukces składa się wzrastająca produkcja dóbr i związany z nią automatycznie wzrost konsumpcji.

W reakcji na antropocentryzm

- Zgoda na dotychczasowy bieg rzeczy oznacza bowiem akceptację dominującego do dzisiaj ideału naukowo-technicznej władzy człowieka nad przyrodą. Wobec tego wysuwany jest postulat zerwania z tradycją tworzoną w zależności od programu F. Bacona, wyznaczającego główny nurt antropocentrycznie zorientowanej cywilizacji technologicznej.
- Najczęściej podejmuje się mianowicie próby ustalenia relacji człowieka do przyrody z biocentrycznego punktu widzenia, zgodnie z którym podmiotowa godność i prawo do szacunku przysługują całej przyrodzie ożywionej. W ślad za tym podkreśla się, że właściwa relacja człowieka do przyrody powinna wyrazić się odpowiedzialnością człowieka za przyrodę, podejmowaną w imię przyrody.

W reakcji na antropocentryzm

- Takie stanowisko uzasadnia wspólnota losu człowieka i przyrody, rozumianej jako miejsce zamieszkania istoty ludzkiej w najbardziej wzniosłym sensie tego słowa.
- Stąd wniosek, że naturalne zobowiązanie człowieka do szacunku wobec przyrody można ostatecznie podporządkować odpowiedzialności wobec samego człowieka, bez groźby popadnięcia w wąski, antropocentryczny punkt widzenia.
- Stąd też dalszy wniosek, że antropocentryczne podejście do przyrody, tradycyjnie wykładane jako podporządkowanie przyrody arbitralnie ustalanym potrzebom człowieka, faktycznie jest zgubne dla samego człowieka.

W reakcji na antropocentryzm

- Wielce prawdopodobnym jego następstwem może zaś stać się biologiczne unicestwienie ludzkiej egzystencji, nawet w wymiarze całego gatunku *Homo sapiens*.
- Dlatego zwolennicy biocentryzmu utrzymują, że antropocentryzm stoi w sprzeczności z naturalnym dążeniem człowieka do ochrony samego siebie.
- W tym też sensie istnienie człowieka może zabezpieczyć jedynie respekt wobec przyrody ze względu na przynależną jej wartość i godność.
- Stąd wysuwa się postulat, aby biologicznie spokrewniony z przyrodą człowiek zobowiązał się do dochowania jej wierności, czego najwyższym wyrazem jest wierność swojej własnej egzystencji.

W reakcji na natropocentryzm

- *W naszych czasach*, pisze papież, *nastąpił przerost antropocentryzmu (...). Z tego względu nadeszła pora, aby znów zwracać uwagę na rzeczywistość z ograniczeniami, jakie ona narzuca , które z kolei stanowią możliwości bardziej zdrowego i owocnego rozwoju ludzkiego i społecznego. Nieodpowiednia prezentacja antropologii chrześcijańskiej doprowadziła do promocji błędnego przekonania na temat relacji człowieka ze światem. Wiele razy przedstawiano prometejskie marzenie panowania nad światem, które wywołało wrażenie, że troska o naturę jest sprawą ludzi słabych. Tymczasem prawidłową interpretacją pojęcia człowieka jako ‚pana' wszechświata jest rozumienie go jako ‚odpowiedzialnego zarządcy'. (pk. 116)*

W obronie antropocentryzmu

- Wobec dobrze już dzisiaj rozpoznanych skutków realizacji projektu techniczno-technologicznego panowania człowieka nad przyrodą papież przyłącza się do tych głosów, które domagają się gruntownej jego rewizji. Proponuje mianowicie antropocentryczną rewizję nowożytnego programu.
- Papież zdaje się podzielać te opinie, według których należy odróżniać przyświecające nowożytności ideały dążenia do zdrowotnego i materialnego bezpieczeństwa ludzkości od programu ich realizacji.
- Kryzys ekologiczny domaga się bowiem gruntownych analiz dotychczasowych form techniczno-technologicznego wykorzystywania przyrody, by na ich podstawie wskazać nowe, usprawiedliwione ekologicznie możliwości realizowania ideałów nowożytności.

W obronie antropocentryzmu

- W ślad za tym papież zdaje się podzielać te opinie, które wskazują na trudności w urealnieniu biocentrycznych propozycji koncepcji przezwyciężenia kryzysu (ekologicznego). Zwolennicy biocentryzmu utożsamiają bowiem powszechny antropocentryzm z egoistyczną postawą człowieka wobec przyrody.
- Takie utożsamienie jest nieuprawnione. Postulowane od początków europejskiej nowożytności metodyczne wykorzystanie przyrody w celu zwiększenia materialnego dobrobytu ludzkości znalazło bowiem praktyczny wyraz jedynie w egoistycznym dążeniu krajów wysoko rozwiniętych do pomnażania swojego dobrobytu kosztem pozostałej, większej części ludzkości. To zjawisko znajduje proporcjonalne urzeczywistnienie także w strukturze społeczeństw krajów wysoko uprzemysłowionych.

W obronie antropocentryzmu

- Papież zdaje sobie sprawę, że nie ma prostych recept na skuteczne przeciwdziałanie praktykom egoistycznego wykorzystania przyrody. Nadzieje w tym względzie wiąże jednak z obecną w filozofii podmiotu zasadą równości i solidarności międzyludzkiej, nie zaś z działaniami podejmowanymi w imię przyrody. Dlatego też konsekwentnie orientuje się na antropocentryzm etyki tradycyjnej, zgodnie z którą odpowiedzialność za przyrodę ujmowana jest w ramach zobowiązań, jakie spoczywają na człowieku w stosunku do drugiego człowieka, włącznie ze zobowiązaniami w stosunku do siebie samego i do nadchodzących pokoleń ludzkich.
- W ten sposób papież zdaje się nawiązywać do takich koncepcji etyki środowiskowej, które są fundowane na zasadzie racjonalnej i moralnej autonomii człowieka względem przyrody. Oznacza to, że tworzenie etyki odpowiedzialności nie tylko nie wymaga odrzucenia antropocentryzmu, lecz wyraźnie go zakłada. Dopiero bowiem w perspektywie antropocentrycznej, uwyraźniającej intelektualno-moralną autonomię człowieka, w pełni ujawnia się zakres jego odpowiedzialności względem przyrody.

W obronie antropocentryzmu

- Tak pojmowany antropocentryzm nie jest równoznaczny z egoizmem człowieka. Nie wskazuje więc na radykalną opozycję człowieka względem środowiska naturalnego, lecz stanowi podstawę teorii, zgodnie z którą korzystanie przez człowieka z zasobów przyrody podporządkowane jest specyficznie ludzkim uzdolnieniom poznawczym, szczególnie zaś jego moralności. Jakkolwiek bowiem człowiek zdany jest na korzystanie z zasobów przyrody, to jednak konieczność tę musi wiązać z racjonalnie rozpoznanymi i moralnie szacowanymi granicami wzrostu dobrobytu materialnego.
- Chodzi więc o to, aby wzrost dobrobytu materialnego nie był dla człowieka celem samym w sobie. Oznacza to, że człowiek tylko wtedy jest uprawniony do zaspokajania swoich potrzeb dobrami przyrody, gdy potrzeby te potrafi należycie oszacować (ocenić).

W obronie antropocentryzmu

- *Chociaż człowiek*, mówi papież, *może ingerować w świat roślin i zwierząt oraz posługiwać się nim, kiedy jest to konieczne dla jego życia*, to zarazem stanowczo przypomina, że *władza człowieka ma swoje granice*. (pk. 130).
- Pociąga to za sobą prewencyjny styl zachowania się człowieka wobec przyrody, wyrażający się stałą „preferencją benefitu nad profitem”.
- To zaś uwzględnia nie tylko materialne i biologiczne powodzenie człowieka, lecz również utrzymanie i wzrost humanistycznej jakości jego życia, przejawiającej się głównie w dobrych stosunkach międzyludzkich i pokojowo utrwalonej sytuacji międzynarodowej.

W obronie antropocentryzmu

- Kryzys, w którym tkwimy jest kryzysem nasycenia w zakresie aktualnie dominujących dóbr materialnych. I jest to stan właściwy egoistycznej relacji człowieka wobec przyrody pozaludzkiej. Dążenie do podniesienia humanistycznej jakości życia człowieka powinno zatem wyrażać się w dążeniu do utrwalania priorytetu dóbr niematerialnych i społecznych. Wtedy też relacja człowieka wobec przyrody pozaludzkiej może wyrazić się różnymi odmianami współistnienia.
- Zgodnie z tym podejściem jakość relacji międzyludzkich stanowi pochodną jakości odniesień człowieka wobec przyrody pozaludzkiej. I odwrotnie: pokój człowieka z przyrodą właściwego znaczenia nabiera dopiero dzięki pokojowi człowieka z człowiekiem.

Podsumowanie

- **Pozycja pana i władcy przyrody przysługuje człowiekowi nie dlatego, że ma on władzę podporządkowania sobie przyrody ze względu na arbitralnie ustalane przez siebie cele, lecz tylko dlatego, że zgodnie z moralnością może on traktować przyrodę jako środek do osiągnięcia określonego celu. Tym samym teleologiczne ujęcie przyrody i przedmiotowe traktowanie przyrody jest podporządkowane moralności człowieka.**
- **Jedynie człowiek jako podmiot moralności stanowi dla papieża nadzieję na przezwyciężenie kryzysu cywilizacyjnego, który wyraża się w doświadczanych dzisiaj powszechnie techniczno-technologicznych nadużyciach przyrody**

Dziękuję za uwagę!